

Sygn. akt II Ca 1176/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Sławomir Buras**

Sędziowie: **SSO Teresa Strojnowska**

**SSO Bartosz Pniewski (spr.)**

Protokolant: starszy protokolant sądowy Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. I.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 9 marca 2016 r., sygn. akt I C 279/15

I.zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. (drugim) w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz Z. I. od kwoty 8000 (osiem tysięcy) złotych dalsze odsetki: ustawowe za okres od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

II.oddala apelację pozwanego w całości,

III.zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz Z. I. kwotę (...) (jeden tysiąc czterysta trzydzieści sześć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1176/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 9 marca 2016 roku Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz Z. I. kwotę 8 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 marca 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 107 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III.)

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 27 kwietnia 2013 roku Z. I. wraz z synem M. I. i kuzynem A. K. udali się do K., aby zakupić kombinezon, który miał być wykorzystywany do paralotniarstwa. Mężczyźni zaparkowali samochód przy ul. (...) i udali się do sklepu. Wracając, szli chodnikiem wzdłuż rzeki S.. Aby dojść do samochodu musieli wejść po schodach łączących chodnik z ul. (...). Idąc po schodach M. I. i A. K. szli pierwsi, za nimi zaś szedł Z. I.. Ze względu na nierówności na schodach Z. I. stracił równowagę i stoczył się na sam dół schodów, upadając na plecy. Syn i kuzyn powoda podbiegli do niego, by pomóc mu wstać, jednakże odczuwany przez niego ból był zbyt silny i Z. I. musiał odczekać kilka minut zanim wstał. Gdy ból nieco ustąpił, mężczyźni pomogli mu wrócić do samochodu. Ze względu na silny ból jaki odczuwał pozwany, mężczyźni postanowili pojechać na izbę przyjęć do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., jednakże z powodu dużej liczby osób czekających na udzielenie pomocy lekarskiej zrezygnowali z czekania na izbie i wrócili do domu, gdzie powód zażył środki przeciwbólowe, po których poczuł się trochę lepiej. Nie spodziewał się, że doznał poważnego urazu, sądził, że to tylko potłuczenia, a dolegliwości bólowe z czasem ustąpią. Kiedy ból nie ustępował Z. I. udał się do przychodni rejonowej, skąd skierowano go do przychodni w K., gdzie po zbadaniu przez lekarza i wykonaniu prześwietlenia został skierowany do szpitala z podejrzeniem złamania kręgosłupa. W szpitalu, po dalszych badaniach stwierdzono u pozwanego złamanie kręgu L1 i zalecono mu chodzenie w gorsecie ortopedycznym przez okres 3 miesięcy. Na skutek doznanego urazu powód przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, następnie skierowano go na trzytygodniową rehabilitację do sanatorium, po czym lekarz zalecił dalszą rehabilitację. Przebyte na skutek przedmiotowego zdarzenia złamanie kręgu L1 spowodowało u powoda ograniczenie zgięcia kręgosłupa lędźwiowego o 15 stopni, wyprostu o 10 stopni, skłonów do boków po 15 stopni, rotacji w prawo i lewo po 15 stopni oraz dolegliwości bólowe powysiłkowe. Skutkiem tego jest stwierdzenie u Z. I. 7 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto przebyte złamanie spowodowało powstanie czynnika ryzyka do szybszego nasilania się istniejących zmian zwyrodnieniowych o umiarkowanym stopniu ekspozycji. Skutki wypadku w postaci ograniczenia ruchów kręgosłupa i dolegliwości bólowych powód będzie odczuwał do końca życia. Doznany uraz spowodował nadto ograniczenie możliwości noszenia przez niego ciężarów do 20 kg, trudności w przebywaniu w pozycji zgięciowej i długotrwałym poruszaniu. Zmniejszyła się również efektywność wykonywania przez Z. I. pracy fizycznej. Istniejące ograniczenia spowodowały, że musiał on zrezygnować z uprawiania paralotniarstwa. Schody, na których doszło do przedmiotowego wypadku wchodzi w skład jednego z obiektów parkowych na terenie Miasta K., znajdujących pod nadzorem (...) Usługami (...) Urzędu Miasta w K.. Wykonane są z płyt betonowych, które są nierówne, częściowo przemieszczone, pochylone pod różnymi kątami, zawierają liczne ubytki, odłamania, popękania i stanowią nierówną nawierzchnię. W dacie wypadku (...) S.A. z siedzibą w S. udzielało Gminie K. ochrony ubezpieczeniowej w ramach odpowiedzialności cywilnej. Po skierowaniu roszczenie wobec pozwanego decyzją z dnia 28 sierpnia 2014 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia, wskazując, iż nie zostały wykazane okoliczności zaistnienia szkody.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy oparł przede wszystkim na dowodach z dokumentów, zeznaniach świadków, powoda oraz opinii biegłego ortopedy, która – w ocenie tego Sądu - została sporządzona w sposób jasny i wyczerpujący, w oparciu o całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd Rejonowy uznał zeznania świadków M. I., A. K. oraz powoda za wiarygodny materiał dowodowy. Zdaniem Sądu Rejonowego relacja przebiegu zdarzenia znalazła również potwierdzenie w opinii biegłego, który analizując doznane przez powoda obrażenia uznał, iż nie budzi wątpliwości fakt, że do przedmiotowego urazu mogło dojść w okolicznościach i dacie wskazanej przez powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w całości zasługuje na uwzględnienie. Rozstrzygając istniejący pomiędzy stronami spór co do zaistnienia samego zdarzenia w postaci upadku powoda na schodach łączących chodnik przy rzece S. z ul. (...), a w konsekwencji również czasu i miejsca jego zaistnienia, Sąd Rejonowy przyznał rację powodowi, uznając, że w sposób konsekwentny, racjonalny i przekonujący, precyzyjnie określił miejsce, w którym upadł, czas w którym do tego doszło, jak również okoliczności towarzyszące upadkowi. Zdaniem Sądu Rejonowego powyższe zeznania znalazły potwierdzenie w logicznych i spójnych zeznaniach M. I. i A. K., które w powiązaniu dokumentacją fotograficzną, zgromadzoną w toku postępowania likwidacyjnego pozwoliły również jednoznacznie stwierdzić jaki był stan nawierzchni schodów. Sąd Rejonowy przyjął, że płyty z których wykonano schody były nierówne, częściowo przemieszczone, pochylone pod różnymi kątami, zawierały liczne ubytki, odłamania, popękania, stanowiąc nierówną nawierzchnię. Okolicznością bezsporną było, to iż zarządcą terenu,

na którym doszło do wypadku była Gmina K., która zobowiązana była do utrzymania ciągu komunikacyjnego przeznaczonego do ruchu pieszych, tj. chodników i łączących je schodów w należyтым stanie. Zdaniem Sądu Rejonowego nie zostało zaś wykazane przez pozwanego, aby Gmina K. dopełniła ciężącego na niej obowiązku utrzymania tego ciągu w należyтым stanie. Rozważając podstawy odpowiedzialności Gminy K. z tytułu wypadku jakiemu uległ powód Sąd Rejonowy podał, że pozwany udzielał Gminie K. ochrony ubezpieczeniowej w ramach odpowiedzialności cywilnej za tego typu zdarzenia, natomiast odpowiedzialność Gminy opiera się na art. 416 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwym jest, iż do zdarzenia i zaistnienia u powoda szkody doszło w wyniku zachowania zarządcy terenu, na którym doszło do zdarzenia. Ponadto w ocenie tego Sądu niewątpliwym i bezspornym jest okoliczność, iż na gminie jako zarządcy ciążył obowiązek utrzymania przedmiotowych schodów w należyтым stanie, a więc w stanie umożliwiającym bezpieczne z nich korzystanie. Sąd Rejonowy podkreślił, że zgromadzony materiał dowodowy wskazujący na stan schodów w chwili zdarzenia jednoznacznie dowodzi, iż zarządca zaniechał ciężącemu na nim obowiązkowi. Stan schodów, na których upadł powód, wskazywał na istnienie zawinienia w postaci rażącego niedbalstwa gminy w zakresie ich utrzymania. W nawierzchni istniały zagłębienia, nierówności, płyty były w wielu miejscach wykruszone. Do zdarzenia (upadku powoda) doszło na skutek złego stanu schodów, co było z kolei efektem zaniedbań gminy w zakresie ich utrzymania w należyтым stanie. Tym samym Sąd Rejonowy przyjął, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między stanem schodów a upadkiem powoda, w wyniku którego doznał on szkody. Sąd Rejonowy podkreślił, że z jednej strony, zidentyfikowany i oceniony stan nawierzchni schodów w krytycznym dniu, będący efektem bezprawnego i zawinonego zachowania zarządcy, a z drugiej strony należyte udowodnione przez Sąd szkody, stanowią dostateczne podstawy ustalenia istnienia związku przyczynowego. Sąd Rejonowy rozważył także istnienie związku przyczynowego pomiędzy samym upadkiem, a doznana przez powoda szkodą. Ustaleń w tym zakresie, co do uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia, jak i mechanizmu ich powstania dokonał na podstawie dokumentacji medycznej, dotyczącej leczenia powoda oraz przede wszystkim opinii biegłego ortopedy G. S..

Zdaniem Sądu Rejonowego w świetle ustalonych okoliczności faktycznych roszczenie powoda jest w pełni zasadne również co do wysokości. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód doznał bowiem złamania kręgu L1, przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, następnie przeszedł trzytygodniową rehabilitację w sanatorium, zaś po tym okresie lekarz zalecił dalszą rehabilitację. Istotny jest również fakt, iż przebyte na skutek zdarzenia złamanie kręgu L1 spowodowało ograniczenie zgięcia kręgosłupa lędźwiowego oraz dolegliwości bólowe powysiłkowe. Skutkiem tego jest zaistnienie u Z. I. 7 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto przebyte złamanie spowodowało powstanie czynnika ryzyka do szybszego nasilania się istniejących zmian zwyrodnieniowych o umiarkowanym stopniu ekspozycji. Skutki wypadku Z. I. odczuwać będzie już do końca życia. Istniejące ograniczenia spowodowały, iż powód musiał zrezygnować z uprawiania paralotniarstwa. W ocenie Sądu Rejonowego zakres doznanych przez powoda cierpień, powstałych w wyniku zdarzenia, a także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, istniejące ograniczenia w zakresie sprawności fizycznej i rokowania na przyszłość, uzasadniają zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 8.000 zł.

Od wskazanej kwoty 8000 zł Sąd Rejonowy odsetki zasądził od dnia ogłoszenia wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do odsetek ustawowych od kwoty 8 000 zł od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia 8 marca 2016 roku. Zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od dnia 9 marca 2016 roku, a nie od daty 21 sierpnia 2014 roku, tj. od dnia następnego po wydaniu decyzji pozwanego odmawiającej przyznania zadośćuczynienia na rzecz powoda, kończącej postępowanie likwidacyjne.

W oparciu o wyżej sformułowany zarzut pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowych odsetek ustawowych od kwoty 8.000 zł za okres od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia 8 marca 2016 roku oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelację od tego wyroku wniósł także pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu I. i III. Pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia, pomimo braku wykazania winy organu Gminy K. oraz adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem a uszkodzeniem kręgu L-1;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez daleko dowolną ocenę zgromadzonego materiału, w tym nadanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadków M. I. i A. K. w zakresie okoliczności towarzyszących zdarzeniu, pomimo iż nie widzieli oni bezpośrednio momentu upadku poszkodowanego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę ekspertyzy wykonanej przez biegłego i przyjęcie, iż ocena skutków zdarzenia na płaszczyźnie ortopedycznej przez biegłego, umożliwia zarazem weryfikację „chronologiczną” zdarzenia, pomimo iż biegły wskazywał w uzupełniającej opinii, że określenie okresu w którym poszkodowany doznał uszkodzenia kręgosłupa, wymaga przedłożenia zdjęcia RTG kręgosłupa oraz fachowej oceny specjalisty z zakresu radiologii;

c) art. 3 k.p.c. w zw. z art. 233 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, iż strona powodowa udowodniła zasadność swojego roszczenia, pomimo że nie przedłożyła zdjęcia RTG uszkodzonego kręgosłupa, wykonanego 6 dni po zdarzeniu, oraz że nie wykazała tego aby złamanie kręgu L-1 określone przez biegłego jako „zestarzałe”, było obrażeniem doznanym w dniu 27 kwietnia 2013 roku;

d) art. 84 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

W oparciu o wyżej sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zmianę wyroku w przedmiocie kosztów procesu za pierwszą instancję i orzeczenie w tym zakresie zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz zawrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja pozwanego jest w całości bezzasadna, natomiast na uwzględnienie zasługiwała apelacja powoda Z. I..

Apelujący sformułował zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak również zarzut kwestionujący prawidłowość zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego. W pierwszej kolejności należy zatem rozważyć te z zarzutów, których przedmiotem jest wskazywane przez skarżącego naruszenie przepisów prawa procesowego, dopiero bowiem prawidłowe i zgodne z przepisami prawa procesowego ustalenie okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Wbrew zarzutom pozwanego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Zostały one bowiem poczynione w oparciu o dokonaną przez ten Sąd ocenę zebranego materiału dowodowego z poszanowaniem reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonując jego oceny nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Przypomnieć należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za skutecznie podniesiony jedynie wówczas, gdy zostanie dowiedzione, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego – to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Pozwany formułując zarzut naruszenia przepisu art.

233 § 1 k.p.c., którego upatruje w dokonaniu dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującej wadliwym ustaleniem okoliczności zdarzenia mającego miejsce w dniu 27 kwietnia 2013 roku, nie przedstawił jednak tego rodzaju zarzutów i argumentów, które pozwalałyby na procesowe podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i prawidłowości wyciągniętych z niej wniosków. Z zeznań powoda, znajdujących potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez świadków M. I. i A. K. jednoznacznie wynikają bowiem okoliczności dotyczące przebiegu tego zdarzenia. Powód określił miejsce, w którym upadł oraz wskazał przyczynę wypadku, upatrując jej w niewątpliwie złym stanie technicznym schodów, po których poruszał się wracając ze sklepu w towarzystwie świadków M. I. i A. K.. Jakkolwiek natomiast wskazani świadkowie idący przed powodem w chwili zdarzenia nie widzieli jego przebiegu, to jednak okoliczność ta nie pozbawia ich zeznań waloru dowodu wiarygodnego i mającego znaczenie dla dokonania istotnych ustaleń faktycznych w sprawie. Bezpośrednio bowiem po zdarzeniu świadkowie, reagując na prośbę powoda udzielili mu pomocy, a powód wyjaśnił im jak doszło do tego, że upadł na schodach. Okoliczność zatem, że nie widzieli chwili upadku powoda ze schodów, nie oznacza, że nie byli w stanie określić jego przyczyny, tym bardziej, że poruszali się przecież tymi samymi schodami i widzieli ich zły stan techniczny. Niezależnie zatem od wskazanej im przez powoda przyczyny upadku, musieli w sposób naturalny łączyć ją z tym właśnie stanem schodów.

Przy podjętej przez pozwanego próbie wykazania uchybienia przez Sąd Rejonowy przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. pozwany nadmierną wagę przykładą do drobnych różnic, jakie w opisie zdarzenia pojawiły się w relacjach powoda składanych w postępowaniu likwidacyjnym, sprowadzających się do tego, czy zdarzenie miało miejsce w środkowej, czy też górnej części schodów oraz czy powód poślizgnął się, czy też potknął na schodach. Pozwany zupełnie pomija wartość dowodową oświadczeń składanych przez powoda w toku postępowania likwidacyjnego i charakter oraz zakres występujących w tym zakresie sprzeczności, nie bierze natomiast pod uwagę, że kwestie te jednoznacznie wynikają z zeznań złożonych przez powoda już przed Sądem Rejonowym (k. 34 w zw. z k. 83). Symptomatyczne dla prezentowanego przez pozwanego sposobu oceny materiału dowodowego jest skupienie się również na różnicach występujących w zeznaniach świadków, które – jak się wydaje – mają uzasadniać w przekonaniu pozwanego wnioski, że do opisanego przez powoda i świadków zdarzenia w ogóle nie doszło albo doszło w okolicznościach odbiegających od tego opisu w takim stopniu, który zwalniałby pozwanego od odpowiedzialności za jego skutki. Wnioski w tym zakresie pozwany wyprowadza z ujawnionej przez siebie w toku postępowania likwidacyjnego sprzeczności pomiędzy zeznaniami świadków M. I. i A. K., którzy twierdzili, iż udali się na zakupy do K. po kombinezon narciarski, później natomiast podawali, że był to kombinezon paralotniarski. Pozwany pomija, iż w toku postępowania przed Sądem Rejonowym zostało wyjaśnione w sposób nie budzący wątpliwości, że celem zakupu był kombinezon narciarski mający służyć powodowi do uprawiania paralotniarstwa. Zupełnie chybiona jest próba dyskredytowania zeznań świadków i powoda również i na tej podstawie, iż w postępowaniu likwidacyjnym nie potrafili wskazać jakie relacje rodzinne łączą powoda i świadka M. I. z A. K.. Trudno dać wiarę, aby świadkowie składali nieprawdziwe oświadczenia opisując łączące ich pokrewieństwo lub w przypadku świadków zatajali fakt, że są rodzeństwem ciotecznym.

Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutu dotyczącego dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny opinii sporządzonej przez biegłego ortopedę-traumatologa ruchu G. S., bowiem Sąd pierwszej instancji oceniając moc dowodową przedmiotowej opinii nie naruszył reguł wynikających z treści art. 233 § 1 k.p.c., a wnioski wyciągnięte przez ten Sąd ze złożonej w sprawie opinii są prawidłowe. Użyte przez biegłego G. S. w pisemnej opinii sporządzonej w dniu 26 października 2015 roku pojęcie „złamania zestarzałego”, należy tłumaczyć w sposób zaprezentowany przez niego w pisemnych wyjaśnieniach sporządzonych w dniu 8 grudnia 2015 roku i w ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 9 marca 2016 roku. Biegły wyjaśnił, że termin ten jest używany nieprecyzyjnie i obecnie nawet po upływie 24 godzin można postawić rozpoznanie „zestarzałego złamania”, natomiast biorąc pod uwagę, że do badania powoda doszło po upływie 6 dni od zaistnienia przedmiotowego zdarzenia posłużenie się tym pojęciem było jak najbardziej zasadne. Podkreślić przy tym należy, że z ustnej opinii biegłego, złożonej na rozprawie w dniu 9 marca 2016 roku, wynika również, że wbrew zarzutowi pozwanego dla wydania opinii stwierdzającej mechanizm powstania urazu u powoda wystarczający był opis zdjęcia RTG sporządzony przez radiologa, bez konieczności dokonywania ponownej analizy samego zdjęcia przez biegłego. Biegły, choć sam to negował, dysponował jednak takim zdjęciem zapisanym w formie cyfrowej na płycie CD – R, znajdującej się w aktach sprawy i dołączonej do pisemnej opinii (k. 57).

Przedmiotem opinii sporządzonej przez biegłego G. S. było również między innymi określenie mechanizmu urazu złamania pierwszego kręgu lędźwiowego powoda i w tym zakresie biegły jednoznacznie wskazał, że do powstania takiego urazu mogło dojść w okolicznościach podanych przez powoda. Dowód ten był zatem wystarczający, aby w oparciu o niego dokonać pozytywnej weryfikacji twierdzeń powoda w zakresie przedstawionego przez niego opisu przebiegu zdarzenia. Skoro pozwany przebieg tego zdarzenia kwestionował, to jego rolą było przedstawienie takich argumentów i wniosków dowodowych na ich poparcie, które pozwalałyby uznać, że powstanie urazu powoda we wskazanych przez niego okolicznościach jest bądź wykluczone, bądź stopień prawdopodobieństwa jego zaistnienia jest stosunkowo niski. Tego rodzaju okoliczności pozwany nie jednak wykazał, poprzestając na głośnym kwestionowaniu przebiegu zdarzenia opisanego przez powoda i zgłoszonych przez niego świadków.

W ocenie Sądu Okręgowego za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 84 k.p.c. Sąd pierwszej instancji w związku z pismem pozwanego zawierającym wniosek o przypozwanie Towarzystwa (...) S.A. w W., prawidłowo stosując przepis art. 84 § 2 zd. 2 k.p.c. doręczył przypozwanemu odpis tego pisma, jednak pomimo zawiadomienia go o toczącym się procesie i wezwania do wzięcia udziału w sprawie przypozwany nie podjął w tym zakresie żadnych działań i nie wstąpił do sprawy.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. i kwestionowanego przez pozwaną zawinięcia Gminy K. oraz adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zdarzeniem, na które powoływał się powód a doznany urazem w postaci uszkodzenia kręgu L1 wskazać należy, iż kwestię występowania tego rodzaju związku Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił na podstawie zeznań powoda, świadków M. I., A. K. oraz wskazanej opinii biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii G. S.. W świetle poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń uznać również należy, że pozwany ponosi odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia w związku z wykazaniem winy Gminy K. w zakresie nienależytego utrzymania stanu ciągu pieszego, po którym poruszał się powód. Do podstawowych obowiązków Gminy K. jako zarządcy ogólnie dostępnego ciągu pieszego należał szeroko rozumiany obowiązek wykonywania wszelkich prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. W celu realizacji tego zadania Gmina K. powinna była utrzymywać podlegający jej zarządowi ciąg pieszy w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek. Na skutek zaniedbania ze strony Gminy K. powyższych obowiązków doszło do powstania szkody, zaś pomiędzy zdarzeniem a uszczerbkiem, jakiego doznał powód istnieje adekwatny związek przyczynowy, uzasadniający przypisanie odpowiedzialności Gminie. Skoro zaś poza sporem pozostawał fakt, iż w dacie przedmiotowego wypadku pozwany udzielał Gminie K. ochrony ubezpieczeniowej w pozwany ponosi w stosunku do powoda odpowiedzialność gwarancyjną za tego typu zdarzenia.

Wysokość zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji należy uznać za odpowiednie w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c., biorąc w szczególności pod uwagę wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód – 7%, jak również dalsze następstwa w zakresie występujących u niego skutków zdrowotnych. Zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota nie mogła w żadnym stopniu podlegać korekcie w ramach postępowania apelacyjnego. Wskazać bowiem należy na ugruntowane stanowisko orzecznictwa, w ramach którego przyjmuje się, że sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonego zadośćuczynienia w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Jedynie bowiem rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia może stanowić podstawę do jego zmiany

Zasadna okazała się natomiast apelacja powoda w zakresie, w jakim kwestionował on zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania przez Sąd Rejonowy. Jeżeli chodzi o wymagalność odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia to wskazać należy, iż w judykaturze przyjmuje się, że mogą one być zasądzone albo od dnia wyrokowania albo też od daty poprzedzającej wyrokowanie, w zależności od tego jak ukonstytuowała się krzywda, a zatem czy w dacie orzekania, z chwilą określonego kwotowo roszczenia, ta krzywda już istniała. Zgodnie z wyrokiem Sądu

Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Lex nr 848109, który Sąd Okręgowy podziela wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Nie budzi w sprawie wątpliwości, że powód wezwał pozwaną do zapłaty poprzez zgłoszenie żądania w toku postępowania likwidacyjnego, zainicjowanego pismem z dnia 28 kwietnia 2014 roku. Roszczenie z tytułu zadośćuczynienia jest świadczeniem pieniężnym bezterminowym, a zatem jego wymagalność – co do zasady – związana jest z wezwaniem zobowiązanego do zapłaty. Należy jednak zwrócić uwagę na specyfikę przedmiotowego świadczenia. Zasadą jest, że naprawieniu podlega tylko szkoda majątkowa, a wyjątkiem od niej jest przyznanie zadośćuczynienia w wypadkach wskazanych w ustawie, która przewiduje, że poszkodowanemu sąd może przyznać „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia”. Ma ono charakter fakultatywny, bowiem jego przyznanie zależy od uznania i oceny sądu w konkretnych okolicznościach sprawy. Jednak fakultatywność nie oznacza zupełnej dowolności, a o wymagalności tego roszczenia decyduje wierzyciel poprzez wezwanie dłużnika do zapłaty. Oznacza jedynie tyle, że nie przysługuje ono w sposób automatyczny w razie istnienia krzywdy. Przy dokonywaniu oceny, czy zadośćuczynienie przysługuje nie jest wystarczające ustalenie bezprawności naruszenia, ale konieczne jest także ustalenie okoliczności faktycznych sprawy, od istnienia których zależy przyznanie zadośćuczynienia oraz jego wysokość. Określenie jego wysokości musi być dokonane – jak już wyżej wskazano - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a z woli ustawodawcy sąd orzekający ma swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

W konsekwencji, o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzaniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny, będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty (bądź wcześniej), a co za tym idzie wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. Jeżeli jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się od daty ustalenia zadośćuczynienia przez Sąd. W niniejszej sprawie niewątpliwie należy uznać, iż z chwilą kiedy zostało zgłoszone roszczenie ubezpieczycielowi i kiedy została wydana decyzja odmowna, tj. w dniu 20 sierpnia 2014 roku rozmiar krzywdy był identyczny jak w chwili orzekania przez Sąd Rejonowy, dlatego nie zachodziły podstawy do tego, aby zasądzić odsetki dopiero od chwili wyrokowania przez Sąd Rejonowy. Po dacie wezwania do zapłaty w dniu 28 kwietnia 2014 roku nie zostały ujawnione jakiegokolwiek okoliczności mające wpływ na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Biorąc zatem pod uwagę zgłoszenie roszczenia przed procesem i związanie Sądu granicami żądania, odsetki te powinny być zasądzone od dnia 21 sierpnia 2014 roku, jest to bowiem termin uwzględniający 30-dniowy okres na likwidację szkody na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 2060).

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w zakresie zaskarżonym przez powoda, zaś apelację pozwaną jako bezzasadną oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Ponieważ pozwany przegrał obie apelacje, zobowiązany jest zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zwrócić powodowi koszty procesu, na które złożyły się: koszty wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy prawnego w łącznej kwocie 1380 złotych (§ 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 oraz § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. poz. 1804), opłata od apelacji w kwocie 56 złotych.

SSO Bartosz Pniewski SSO Sławomir Buras SSO Teresa Strojnowska

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)